

Gazeta lokalna

Ekspres**Marecki****WYDAWCA**Mareckie Stowarzyszenie
Gospodarcze

Wreszcie będzie ciszej przy obwodnicy!

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę z firmą, która dobuduje brakujące ekrany akustyczne wzdłuż obwodnicy Marek. Niestety nie w takim zakresie, o jaki wnioskowaliśmy.



Jarosław
Jażdżik

Do lutego staną nowe ekrany

W sierpniu 2020 roku GDDKiA ogłosiła przetarg na podwyższenie i dobudowanie brakujących ekranów wzdłuż S8. Dokumentacja przetargowa przewidywała dobudowanie nowych lub podwyższenie istniejących ekranów z lewej i prawej strony drogi pomiędzy M1 a węzłem „Zielonka” oraz w pasie rozdzielającym jezdnie. Odcinek, na którym będą wykonywane prace, ma 3,4 km. Niestety, w ramach zaplanowanych prac nie jest przewidziana budowa ekranów na wysokości ulicy Szkolnej.

W lutym tego roku została podpisana umowa z wykonawcą prac: konsorcjum Eljako z Legionowa oraz Ekopres z Warszawy. Wykonawca będzie miał 12 miesięcy na wykonanie prac.

Dobre złego początki

Długo przed rozpoczęciem budowy obwodnicy Marek, gdy opracowywany był projekt, podczas spotkań inwestora z mieszkańcami obiecywano tzw. cichy asfalt oraz odpowiednie zabezpieczenie przed hałasem w postaci ekranów. Niestety z cichych nawierzchni i pierwotnej wysokości ekranów akustycznych nic nie zostało. Pod koniec października 2012 roku minister środowiska podwyższył dopuszczalne normy hałasu na drogach. Dla budowy obwodnicy

Dokończenie na str. 3



*Niech Zmartwychwstanie Pańskie
napętni wszystkim spokojem
i przyniesie siłę do przewycięzania
wszelkich trudności dnia codziennego.
Radosnych Świąt Wielkanocnych*

*zarząd i członkowie Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego
oraz klub radnych „TAK, zmieniamy Marki!”*



Rusza Marecki Budżet Obywatelski



Marecki Budżet Obywatelski

szczegóły str. 4

REKLAMA

Chatka Puchatka
PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE

www.chatka-puchatka.com.pl

ul.Cicha 16 A
05-270 Marki
tel: 22 781 21 08
504 963 044

- BASEN / TENIS
- RYTMIKA / PLASTYKA
- LOGOPEDA / PSYCHOLOG
- J. ANGIELSKI / J. NIEMIECKI
- WARSZTATY KULINARNE

Dobrze
zainwestuj
swój



Marcin
Dąbrowski

Wraz z rozliczeniem podatku dochodowego możemy zadysponować 1% swojego podatku i przekazać go organizacjom pożytku publicznego. W tym celu w formularzu PIT wystarczy w odpowiedniej rubryce wpisać nazwę organizacji i numer KRS.

Zwracamy się z gorącą prośbą o to, aby z tego prawa skorzystać. Niech nikomu się nie wydaje, że 5, 10 czy 20 zł nikogo nie uszczęśliwi. Mała kwota może sprawiać wrażenie nie wartej zachodu, ale pamiętajmy, że w ilości siła: ziarno do ziarnka i zbierze się miarka. W ubiegłym roku 14,8 mln polskich podatników zdecydowało się wykorzystać szansę, jaką daje przekazanie 1% podatku wypełniając deklarację PIT. W sumie przekazano ponad 907 milionów złotych.

Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze od 2006 roku jest organizacją pożytku publicznego i po raz kolejny zabiegamy o Państwa życzliwość.

W 2020 roku udało nam się pozyskać 18.225,40 zł, za co w imieniu obdarowanych składamy serdeczne podziękowania. Znaczna część tych środków jest dedykowana konkretnym osobom dla wsparcia ich leczenia i rehabilitacji.

Co udaje nam się za te pieniądze zrobić? Rokrocznie od 2007 roku fundujemy nagrody za najlepsze wyniki w nauce i osiągnięcia w sporcie dla dzieci z mareckich szkół publicznych.

Wspieramy dzieci niepełnosprawne dopłacając do turnusów rehabilitacyjnych, zakupując sprzęt rehabilitacyjny refundując w całości

lub częściowo zakup, bądź remont wózków inwalidzkich. Finansujemy terapie zajęciowe. Pomagamy rodzinom, które wskutek nieprzewidzianych okoliczności takich jak pożar, utrata najbliższych znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. Dofinansowujemy również inicjatywy służące seniorom.

Często w tym codziennym pędzie nawet nie zdajemy sobie sprawy z kruchości rzeczy, które często wydają nam się dane raz na zawsze. Tak jest ze zdrowiem. Kontakt z rodzicami, którzy mają ciężko chore dzieci, uczy naprawdę ogromnej pokory. Ich determinacja, hart ducha i wiara w możliwości znalezienia środków na leczenie dziecka jest godna podziwu.

Jesteśmy dumni, że przez te wszystkie lata tyle osób obdarzyło nas zaufaniem i powierzyło nam swój wielki mały 1%. Z jednej strony rozpira nas duma, że akceptujecie Państwo sposób, w jaki gospodarujemy Waszą darowizną, z drugiej zdajemy sobie sprawę z ogromnej odpowiedzialności, jaka ciąży na naszym stowarzyszeniu. Za tak dużą hojność i szczodrość wszystkim z całego serca składamy podziękowania. Środki pozyskane w ramach 1% nie są wykorzystywane do innych rzeczy niż tylko pomoc i wsparcie. Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze nie zatrudnia nikogo, wszelkie prace na rzecz stowarzyszenia członkowie i sympatycy wykonują społecznie. Przekonani o wielkim sercu wszystkich ludzi zwracamy się z apelem, aby i tym razem przekazać swój wielki mały 1% Mareckiemu Stowarzyszeniu Gospodarczemu.

W tym celu na zeznaniu podatkowym trzeba wpisać Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze i podać także nasz nr KRS 0000231763. Zaznaczenie kwadracika „Wyrażam zgodę” spowoduje, że Urząd Skarbowy przekaże informacje, kto był darczyńcą.

**MARECKIE STOWARZYSZENIE
GOSPODARCZE**

KRS 0000231763

Włącz swój PIT do mareckiego budżetu

Gdy w przestrzeni publicznej oraz w internetach pojawiają się akcje zachęcające do odprowadzania podatków w miejscu swojego faktycznego zamieszkania, spora część osób (głównie nowo zamieszkałych stwierdza: „to mnie nie dotyczy, bo itak nic z tego nie mam”. Ale czy rzeczywiście tak jest?



Paweł
Pniewski

38% naszego podatku dochodowego trafia do budżetu gminy, którą wskazaliśmy w zeznaniu podatkowym, jako nasze miejsce zamieszkania. Dla mareckiego budżetu to bardzo solidna kwota w skali roku – łącznie 65,3 mln złotych, co stanowi 1/4 wszystkich dochodów.

- To z naszych podatków opłacana jest edukacja Twoich dzieci, nawet jeśli chodzą do prywatnego przedszkola lub szkoły, bo one są również dotowane z budżetu miasta.
- To z naszych podatków opłacany jest każdy kurs autobusu, jeżdżącego po naszych drogach, a jako nieliczni jesteśmy przecież w 1 strefie biletowej, co wiąże się z dodatkowym obciążeniem dla budżetu miasta.
- To z naszych podatków finansowany jest rozwój sportu wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. Kluby sportowe otrzymują dotacje z budżetu miasta na swoją działalność, a miejskie obiekty sportowe są utrzymywane z miejskich środków.
- To z naszych podatków finansujemy walkę o czystsze powietrze przez dotacje na wymianę kopciuchów, kontrole dymów i pyłów z prywatnych pieców, nowe nasadzenia zieleni oraz usuwanie azbestu.
- To z naszych podatków realizowane są miejsca rekreacji, takie jak Park Wolontariuszy przy Sportowej, pumptrack przy Grunwaldzkiej, strefa relaksu na Zieleńcu, czy CAF3.
- To z naszych podatków finansowana jest działalność instytucji kultury: Biblioteki Publicznej Miasta Marki oraz Mareckiego Ośrodka Kultury im. Tadeusza Łużyńskiego.
- To z naszych podatków utrzymywany jest system roweru miejskiego KołoMarek.
- To z naszych podatków opłacany jest rachunek za energię, jaką zużywa każda latarnia drogowa.
- To z naszych podatków budowane są wreszcie drogi i chodniki. Tak wiem, w tej sferze jest jeszcze wiele

Marki
tu mieszkam
tu płacę podatki
tu zyskam nowe inwestycje
www.marki.pl

do zrobienia, ale porównywanie stanu mareckich dróg do tych na Ukrainie jest wielce niesprawiedliwe. Na Ukrainie bywam raz, dwa razy do roku i znam doskonale stan jej dróg oraz tamtejsze problemy kierowców i pieszych. Nigdy do tej pory w zakresie budowy dróg nie działa się w Markach tak wiele jak dotychczas, ale wciąż musimy nadrabiać infrastrukturalne braki z poprzednich dekad, które są duże i niezaprzeczalne. Stwierdzenie, że „nie zapłacę podatku w Markach, bo mieszkam przy gruntowej drodze”, nie sprawi, że ta droga powstanie prędzej, tylko zdecydowanie później, bo wciąż potrzeby będą przerastać możliwości finansowe. Takim sposobem to mieszkańcy sami sobie robią krzywdę.

- To z naszych podatków...

Takich przykładów jak te powyższe można mnożyć w nieskończoność. Pamiętajcie, że nie aktualizując w PIT swojego miejsca zamieszkania nie robicie wcale na złość burmistrzowi, którego być może nie lubicie z jakichś powodów, nie robicie na złość radnym, którzy być może są z opcji, za którą nie przepadacie, nie robicie też na złość miejskim urzędnikom uszczuplając wydatki ich wydziałów przeznaczone na zmiany w mieście i poprawę komfortu życia mieszkańców. Robicie na złość sobie, swojej rodzinie i swoim sąsiadom.

Dlatego gorąco apeluję: włącz swój PIT do mareckiego budżetu! Niech te środki przyniosą korzyści w Twoim miejscu zamieszkania.



Dokończenie ze str. 1

Marek wydano nową decyzję środowiskową i zmniejszono ochronę przed hałasem. Nie chciano słuchać mieszkańców i władz miasta – długość ekranów akustycznych zmniejszono o około półtora kilometra i oczywiście znacznie obniżono.

Razem możemy więcej

Już we wrześniu 2013 roku społecznicy z Grupy Marki 2020 zebrali w dwa tygodnie 600 podpisów pod wnioskiem o przywrócenie ekranów wzdłuż północno-zachodniej jezdni obwodnicy na terenie Marek, niestety nie został on uwzględniony.

Następnie przeprowadzane były różne społeczne akcje mające na celu zwrócenie uwagi na istniejący problem. Jedną z nich było w 2017 roku utworzenie żywych ekranów akustycznych na budowanej obwodnicy, o czym pisały gazety.

Po otwarciu obwodnicy grupa społeczników i samorządowców stała murem za mieszkańcami i kierowała do GDDKiA kolejne interpelacje i wnioski. Odbywały się liczne i trudne spotkania z administracją rządową. W nasze wieloletnie działania włączył się bardzo aktywnie prawnik Radosław Pośnik, mieszkaniec Marek. Zaczęliśmy razem z panem Radosławem organizować spotkania z mieszkańcami, tłumaczyć jakie są możliwości działań, intensywnie i profesjonalnie pokierowane przez kancelię Pośnik & Partnerzy. Pan Radosław został pełnomocnikiem grupy mieszkańców i w ten sposób wzmocnił skuteczność posunięć społecznych i samorządowych.

Kolejne trudne spotkania samorządowców z przedstawicielami GDDKiA zaowocowały decyzją o wykonaniu pomiarów hałasu. By wzmocnić argumenty w rozmowach ze stroną rządową burmistrzowie Marek i Zielonki zdecydowali o wykonaniu dodatko-

wych pomiarów, a ich koszt pokryto z budżetów samorządów.

Mądry Polak po szkodzie

Nasze podejrzania zostały potwierdzone podczas pomiarów wykonanych w czerwcu 2018 roku. Przy ul. Szpitalnej badanie wskazało przekroczenie o 5,2 decybel, a przy Curie Skłodowskiej o 3,3 decybel.

Kolejne całodobowe badanie hałasu zleciła GDDKiA i zostało przeprowadzone w 30 punktach. Z raportu wynika, że dzienne normy zostały przekroczone w czterech miejscach. Nocne badania wypadły jeszcze gorzej. Zanotowano przekroczenie w 22 lokalizacjach od 0,1 do aż 9,6 decybel. Najgorsze jest to, że w analizie porealizacyjnej 400-metrowy odcinek w okolicy Szkolnej nadal pozostaje bez ochrony. Trzeba też zauważyć, że w tym miejscu będzie w przyszłości połączenie ze Wschodnią Obwodnicą Warszawy i dopiero wówczas możliwe

będzie odpowiednie zabezpieczenie trasy przed hałasem.

Idziemy za ciosem

Być może GDDKiA wprowadzi jeszcze korektę i odcinek w okolicy ul. Szkolnej zostanie uwzględniony w tym zadaniu w ramach robót dodatkowych? Niestety oficjalnie nie wiadomo jaka jest przyczyna pominięcia tego fragmentu, a przecież w tym miejscu normy hałasu również zostały przekroczone, a odcinek ten nie został uwzględniony w omawianym zadaniu.

Dziś koszty naprawy ewidentnych błędów będą wyższe, niż gdyby ekrany o wnioskowanej wysokości zostały zamontowane w trakcie budowy obwodnicy. Za takie działania zapłacą wszyscy obywatele i nikt nie poniesie odpowiedzialności.

Póki co odnieśliśmy wspólny, częściowy sukces, ale nie odpuścimy i będziemy działać dalej, by zapewnić ochronę akustyczną mieszkańcom, którym dobudowanie ekranów niewiele pomoże. Na marcowej sesji Rady Miasta Marki rozpatrywany będzie projekt uchwały, w którym zwrócimy się z wnioskiem do GDDKiA o przesunięcie planowanego odcinkowego pomiaru prędkości na trasie S8 z Mostu Grota w okolice węzłów „Marki” i „Zielonka”. Uspokojenie ruchu wpłynie znacząco na zmniejszenie hałasu, jaki emituje na tym odcinku obwodnica Marek.

Nasza walka o zmniejszenie hałasu z S8 powoli zmierza do szczęśliwego finału. Takiego szczęścia nie mają jednak mieszkańcy Bemowa, którzy od 2012 roku toczą nierówną batalię o lepszą ochronę akustyczną przed hałasem z S8. Tam również badania wykazały przekroczenie norm hałasu. Podobny problem pojawił się niedawno wzdłuż nowego odcinka Południowej Obwodnicy Warszawy. Takich miejsc jest w Polsce z roku na rok coraz więcej. Dlaczego więc rządzący nie dostosują prawa w taki sposób, by aparat państwowy mógł szybciej reagować na przekroczenia norm hałasu i ochronę zdrowia obywateli mieszkających przy trasach szybkiego ruchu? To pytanie wciąż pozostaje bez odpowiedzi.

Zniżki? Dla tych, którzy płacą podatki



Urszula Paszkiewicz

Wspieramy tych, którzy w rocznym zeznaniu podatkowym wskazują Marki jako miejsce zamieszkania.

Wraz z uruchomieniem w grudniu 2019 r. pływalni w MCER błyskawicznie zaczęła rosnać popularność Mareckiej Karty Mieszkańca (MKM). To dzięki niej wejście na basen stało się dużo tańsze. Oprócz tego można było uzyskać zniżki u prawie 70 partnerów MKM – firm budowlanych, warsztatów samochodowych, księgarni czy salonów piękności. Obecnie mamy już 8 tys.

wydanych kart. I tu uwaga! Część z nich straci ważność 30 czerwca 2021 r. Dlaczego? Obecnie Marecką Kartę Mieszkańca może otrzymać tylko osoba, która rozlicza PIT wskazując Marki jako miejsce zamieszkania.

– To forma podziękowania dla tych, którzy zdecydowali, by ich podatki pracowały dla Marek – podkreśla Paweł Pniowski, przewodniczący rady miasta.

Tu krótkie wyjaśnienie. Jednym z podstawowych źródeł dochodów samorządu jest udział w podatku PIT. Nasze miasto otrzymuje 38 proc. tego, co jako obywatele i tak musimy oddać państwu. Ale te pieniądze wpłyną tylko wtedy do naszego wspólnego budżetu, gdy co roku w rocznym zeznaniu wpisujemy Marki jako miejsce

zamieszkania, a PIT wyślemy do skarbowki w Wołominie. Robi tak około 35 tys. naszych mieszkańców. Ale w naszym mieście mieszka o 10-15 tys. osób więcej. Przez to, że płacą PIT gdzie indziej, uciekają nam wszystkim grube miliony, nawet 20 mln zł rocznie! I tu pytanie retoryczne – skoro nie wskazują Marek w zeznaniu rocznym, to czy powinni się cieszyć zniżkami wynikającymi z Mareckiej Karty Mieszkańca? Odpowiedź jest oczywista.

Dlatego ważność karty będzie przedłużana co roku. Niech to będzie dodatkowy doping do rozliczania PIT ze wskazaniem naszego miasta. Stare karty będą ważne do 30 czerwca 2021 r. Będziemy je wymieniać w Centrum Aktywności Fabryczna 3. Jak to zrobić?



– Najpierw wypełniamy wniosek o nową kartę. Najlepiej zrobić to przez internet za pośrednictwem strony karta.marki.pl. Potem umawiamy się na wizytę w CAF3 (tel. 22 781 10 03 w. 901), oczywiście zachowując wszelkie zasady reżimu sanitarnego. Zabieramy też ze sobą do okazania potwierdzenie złożenia PITu za rok

2020 w US w Wołominie i pierwszą stroną zeznania rocznego. Jeśli wszystko będzie się zgadzało, od ręki zrobimy zdjęcie i wydamy kartę. Zachowa ona ważność do 30 czerwca 2022 r. Wydanie MKM jest oczywiście bezpłatne – informuje Monika Banaszek, naczelnik Wydziału Aktywności Lokalnej CAF3.



Marecki Budżet Obywatelski

Rusza Marecki Budżet Obywatelski!

Mieszkańcy w ramach konsultacji społecznych zdecydują o podziale 800 tys. złotych z miejskiego budżetu.



Grzegorz Chwiłoc-Filoc

Po dwóch latach przerwy rozpoczynamy kolejną edycję Mareckiego Budżetu Obywatelskiego. Po zawirowaniach formalno-prawnych w roku 2019, kiedy Regionalna Izba Obrachunkowa uchyliła uchwałę Rady Miasta Marki w sprawie MBO, oraz ze względu na wybuch epidemii COVID-19 w roku 2020, rozpoczynamy konsultacje społeczne z mieszkańcami naszego miasta w sprawie przeznaczenia określonej puli środków z budżetu Marek na przedsięwzięcia zgłoszone i wybrane przez mieszkańców. Aby tegoroczna edycja MBO odbyła się z zachowaniem zasad bezpieczeństwa, rada miasta na swoich sesjach w styczniu i lutym bieżącego roku przyjęła zmiany w zasadach przeprowadzania konsultacji społecznych, w tym w Regulaminie Mareckiego Budżetu Obywatelskiego umożliwiające zarówno złożenie propozycji zadania, jak również samo głosowanie na konkretne zadania w formie elektronicznej.

Ponieważ tegoroczna edycja MBO różni się będzie od poprzednich, poniżej przedstawiam podstawowe informacje dotyczące zasad konsultacji społecznych.

W nowym regulaminie MBO zadania podzielone zostały na dwie kategorie:

- 1) zadań twardych, do których zalicza się zadania polegające na budowie lub innych robotach budowlanych, modernizacji lub remoncie elementów infrastruktury miejskiej lub drogowej itp.
- 2) zadań miękkich, do których zalicza się działania i wydarzenia o charakterze prospołecznym, kulturalnym, oświatowym, ekologicznym, sportowym, rekreacyjnym, edukacyjnym itp.

W terminie od 1 do 22 kwietnia 2021 roku zadanie będzie mógł zgłosić każdy mieszkaniec Marek bez względu na swój wiek lub grupa mieszkańców Marek. Co ważne, do zgłosze-



W Parku Wolontariuszy zrealizowano dwa zadania w ramach MBO: park linowy dla dzieci oraz siłownię plenerową.

nia zadania i do głosowania wystarczające jest zamieszkiwanie w Markach (nie trzeba być zameldowanym w naszym mieście).

Zadanie będzie można przesłać poprzez Elektroniczne Biuro Obsługi Interesanta Urzędu Miasta Marki <https://marki.eboi.pl>, wypełnić i przesłać poprzez stronę www.zdecyduj.marki.pl albo przesłać w formie zeskanowanej z odręcznym podpisem na adres zdecyduj@marki.pl.

Osobiście zadanie można złożyć w Urzędzie Miasta Marki, w MOK-u, w filiach Biblioteki Publicznej w Pustelniku i Strudze, w CAF3 albo zgłosić listownie na adres UM Marki.

Zgłaszane zadanie będzie musiało spełniać następujące wymagania:

- Zadanie musi zostać poparte podpisami co najmniej 15 mieszkańców Marek (i w tym przypadku nie jest wymagane zameldowanie w naszym mieście).
- Efekt realizacji zadania zgłoszonego w ramach MBO musi być dostępny dla ogółu mieszkańców.
- Zadanie nie może stanowić części większego zadania, nie może dotyczyć zakupu wyposażenia, wykonania remontów i inwestycji na terenie gminnych jednostek organizacyjnych Miasta.
- Zgłoszone zadanie musi być zgodne z planami zagospodarowania przestrzennego i dokumentami planistycznymi.
- W przypadku zadań wymagających lokalizacji na określonym terenie, teren ten musi stanowić mienie Miasta.
- Zgłoszone zadanie musi być możliwe do zrealizowania w jednym roku kalendarzowym.

Podobnie do lat ubiegłych projektodawcy będą mogli uzyskać wsparcie ze strony Urzędu Miasta Marki przy konstruowaniu propozycji zadania, w szczególności w kwestiach możliwości realizacji zadania w określonej lokalizacji i jego szacunkowych kosztów.

Do realizacji wybrane zostanie zadanie, które w swojej kategorii otrzyma największą liczbę głosów. Dlatego w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego będziemy mogli wskazać po jednym zadaniu z każdej kategorii, czyli maksymalnie 2 zadania.

Prawo głosu ma każdy mieszkaniec Marek bez względu na wiek. Głosować będziemy mogli w dniach od 7 do 21 września 2021 roku mailowo (zdecyduj@marki.pl), elektronicznie (przy pomocy dedykowanej aplikacji udostępnionej przez Urząd Miasta pod adresem <http://zdecyduj.marki.pl>), listownie (na adres Urzędu Miasta z dopiskiem „Marecki Budżet Obywatelski”) albo osobiście w Urzędzie Miasta Marki, w MOK-u, w filiach Biblioteki Publicznej, w CAF3.

Zadania wybrane do realizacji przez mieszkańców Marek zostaną zrealizowane w ramach budżetu miasta w roku 2022.

Wzorem poprzednich edycji MBO nad jego właściwym przeprowadzeniem pieczę

sprawyje Zespół ds. Mareckiego Budżetu Obywatelskiego. W jego skład weszło dwóch przedstawicieli burmistrza (Ada Gajek, sekretarz Zespołu i Dariusz Pietrucha, zastępca burmistrza), dwóch radnych (Andrzej Nadolski, Grzegorz Chwiłoc-Filoc), dwóch przedstawicieli NGO działających na terenie Marek (Jolanta Buczyńska-Bobel z Fundacji "Marecki Klub Kobiet z Pasją", Katarzyna Dąbrowska z Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego) i dwóch mieszkańców Marek (Barbara Jósko oraz Waldemar Budziłek).

Jak Państwo wiecie, usilnie zabiegałem o zwiększenie puli środków na realizację zadań wybranych podczas konsultacji społecznych. Okazało się, że podobne zdanie na ten temat miał burmistrz Jacek Orych oraz radni z mojego klubu. Dzięki naszym staraniom w tegorocznym MBO mamy do wydania kwotę 800 tys. zł, z tego 650 tys. zł na zadania twarde i 150 tys. zł na zadania miękkie. To o 1/3 więcej środków niż w poprzednich edycjach MBO.

Park Wolontariuszy z parkiem linowym, siłownią plenerową i placem zabaw, ogród zmysłów u zbiegu Wilczej i Sowińskiego, strefa relaksu na Zieleńcu, cykl koncertów letnich, tor rowerowy typu pumptrack, budowa chodnika przy ul. Okólnej oraz doświetlenie trzech przejść dla pieszych, wyposażenie na miejskie wydarzenia i imprezy sportowe, górka saneczkowa, kosze na odpady i „psie stacje” to przykłady zrealizowanych projektów z poprzednich edycji Mareckiego Budżetu Obywatelskiego. A jakie zadania zwyciężą w tym roku? W kwietniu zgłoszmy wymarzone projekty zadań i we wrześniu zdecydujemy na co wydać nasze pieniądze! Już teraz gorąco zachęcam Państwa do zgłaszania zadań, a następnie do głosowania na wybrane projekty w ramach tegorocznej edycji Mareckiego Budżetu Obywatelskiego. Fot. freepik.com

APRIL / 2021						
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

WAŻNE DATY, KTÓRE WARTO ZAPAMIĘTAĆ

Paweł Pniewski

Zgłoszenia propozycji zadań przyjmowane są **od 1 do 22 kwietnia**. Następnie **do 13 maja** przeprowadzona zostanie wstępna weryfikacja zgłoszonych zadań pod kątem formalnym. Pełną listę propozycji zadań, na które będzie można oddać swój głos, poznamy **do 25 sierpnia**. Natomiast głosowanie zostanie przeprowadzone w dniach **od 7 do 21 września**. Ostateczne wyniki głosowania poznamy najpóźniej **6 października**.

W poprzednich edycjach, dzięki pomysłowości mieszkańców, marecki samorząd zrealizował wiele ciekawych inicjatyw. Wierzę, że i w tym roku markowanie wykażą się kreatywnością i w głosowaniu będziemy mieć twarde orzech do zgryzienia, na jaki projekt oddać swój głos.

Poszukiwania środków na ratowanie zabytków



Michał
Jarocho

Choć w ostatnim czasie ratusz odnowił 9 XIX-wiecznych kamienic znajdujących się przy Al. Piłsudskiego, to wciąż potrzeba potężnych pieniędzy na rewitalizację całego zabytkowego osiedla.

Zabytkowe osiedle robotnicze wybudowane przez właścicieli przędzalni pod koniec XIX wieku składa się z 17 budynków. W 2014 roku cały kompleks został wpisany do rejestru zabytków. Ma to swoje pluse i minusy. Z jednej strony każde prace remontowe należy uzgadniać z Mazowieckim Konserwatorem Zabytków, co wydłuża całą procedurę, natomiast z drugiej otwiera drogę do dodatkowych źródeł finansowania.

I właśnie z tych źródeł postanowił skorzystać marecki ratusz. Po opracowaniu

obszernej dokumentacji przez Zakład Usług Komunalnych dotyczącej koniecznej renowacji kolejnych kamienic, pracownicy urzędu miasta przygotowali szereg wniosków o środki zewnętrzne, które pomogłyby w szybszym tempie zrewitalizować całe zabytkowe osiedle. Obecnie ratusz stara się pozyskać środki od Samorządu Województwa Mazowieckiego, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa oraz Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie.

Poza kamienicami na renowację czeka też zabytkowa ciuchcia stojąca przy ratuszu. W związku z tym, że obecnie na rynku niewielu jest fachowców od konserwacji parowozów, trwają żmudne uzgodnienia z konserwatorem zabytków zakresu remontu mareckiego samowarka.

Miejscy urzędnicy mają już wprawę w pozyskiwaniu środków na remonty zabytków. Przypomnijmy, że w 2019 roku dzięki dotacji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego wykonano prace remontowe w budynku Mareckiego Ośrodka Kultury. Trzymajmy kciuki, oby i tym razem starania o zewnętrzne środki się powiodły.

Marsa, Jowisza i Saturna już w budowie



Marcin
Brzeziński

Rozpoczęła się budowa tzw. ciągu galaktycznego, który połączy ulicę Wspólną z Zieleńcem.

Prace realizuje firma Strabag, która wygrała miejski przetarg. W połowie marca na drogach pojawiła się nowa organizacja ruchu. W związku z tym, że zakres prac jest naprawdę potężny, ulice zostały tymczasowo wyłączone z ruchu, a poruszać się mogą po nich jedynie właściciele posesji, przy których prowadzone są prace.

Inwestycja składa się z budowy kanalizacji deszczowej, drogi asfaltowej, chodnika, drogi rowerowej i wymiany oświetlenia. Nowa arteria z jednej strony ułatwi dojazd do MCERu od strony ulicy Stawowej, a z drugiej mieszkańcom Puśtelnika skróci czas dojazdu do nowego połączenia z Kobyłką ulicą Dworską i obwodnicy Marek.

– Realizacja tej potrzebnej w tym rejonie inwestycji to duże wyzwanie logistyczne, które wiąże się z tymczasowymi niedogodnościami. Bardzo prosimy o przestrzeganie zakazów poruszania się po budowanych ulicach oraz o stosowanie się do pozostałych znaków drogowych w rejonie budowy – apeluje zastępca burmistrza Dariusz Pietrucha.

Plastiki odbiorą 2 razy częściej



Andrzej
Nadolski

Do rady miasta wpłynął projekt uchwały zwiększający częstotliwość odbioru odpadów, które lądują w żółtych workach.

Wniosek złożony przez burmistrza Jacka Orycha przewiduje częstszy odbiór odpadów plastikowych, metalowych i wielomateriałowych, czyli tych, gromadzonych przez nas w żółtych workach. Obecnie odbiór tej frakcji odbywa się w całym mieście raz w miesiącu. Po przyjęciu uchwały przez radnych firma odbierająca odpady będzie

zabierać z naszych posesji żółte worki co dwa tygodnie, tak jak odpady biodegradowalne w brązowych workach oraz zmieszane. O wynik głosowania mogą być spokojny, chociaż poznamy go dopiero po oddaniu gazety do druku.

– W dniu odbioru odpadów segregowanych wzdłuż ulic zdecydowanie dominują żółte worki. Dlatego na prośbę mieszkańców z nieruchomości jednorodzinnych postanowiłem przedstawić propozycję zmiany harmonogramu wywozu śmieci i zwiększyć częstotliwość zbiórki plastiku i metalu – informuje Jacek Orych, burmistrz Marek.

Faktycznie, z danych przedstawionych przez marecki ratusz wynika, że masa odbieranych odpadów z żółtych worków wzrosła w ciągu dwóch lat aż o 45%.

ZAPROSZENIE NA SZKOLENIE



KANCELARIA PODATKOWA
Skłodowscy

...już nigdy nie będziesz sam w biznesie



Prowadzenie działalności gospodarczej, czyli jak nie pójść za kratki płacąc podatki

Czy można nie płacić podatków? Jak wliczyć STATEK KOSMICZNY w koszty? Skąd dostać kasę i jej nie zwracać? ... no i jak przy tym wszystkim nie zwariować? Na te i inne pytania znajdziecie odpowiedź na szkoleniu z prowadzenia biznesu w formie webinarium – „Jak nie pójść za kratki płacąc podatki”

KIEDY?

27.04.2021. godz. 9:00 – 16:00

GDZIE?

stacjonarnie w Markach (liczba miejsc ograniczona) oraz on-line na naszym kanale Facebook:

<https://www.facebook.com/sklodowscypl>

W dniu spotkania prześlemy Wam link do transmisji.

Zachęcamy Was również do dzielenia się tematami, które waszym zdaniem warto poruszyć

w ramach tego szkolenia. Piszcie na adres:

marketing@sklodowscy.pl

CO ZAWIERA SZKOLENIE?

- rodzaje prowadzenia działalności gospodarczej: JDG, spółki osobowe i spółki kapitałowe;
- finansowanie działalności, kapitał własny czy pożyczka, leasing czy kredyt?
- wynik podatkowy i podatek od remanentu;
- co najbardziej wpływa na zysk;
- koszty oraz jak nie płacić podatków, jak nie dać się złapać? Jak nie zapłacić wcale?
- podatek VAT;
- kasa rozrachunki i rozliczenia.

WARUNEK UCZESTNICTWA

Dzielimy się naszą wiedzą i doświadczeniem bezpłatnie, w zamian mamy jednak prośbę, aby każdy Uczestnik szkolenia **wspart dowolną kwotą wybraną przez siebie fundacją.**

Dowód wpłaty prosimy przesłać na adres: marketing@sklodowscy.pl

Cel charytatywny jest całkowicie dowolny, ale dla osób potrzebujących inspiracji, my wspieramy między innymi takie fundacje jak:

Fundacja im. Karola Olgierda Borchardta została założona w 2011 roku z inicjatywy żeglarzy i spadkobierców Kapitana Borchardta. Jej nadrzędnym celem jest rozwój i popularyzacja żeglarstwa, a także upowszechnianie kultury i tradycji morskiej. Konto: Bank Zachodni WBK 67 1090 1841 0000 0001 1849 7070

Fundacja Małych Serc zajmuje się koordynowaniem ogólnopolskiej akcji "Ośmiorniczki dla wcześniaków". Konto: Bank Spółdzielczy 35 8674 0009 0000 0273 2000 0010

Fundacja Warszawskie Hospicjum dla Dzieci od 2004 roku posiada status organizacji pożytku publicznego (OPP) i jako taka jest zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem 0000097123. Konto: 33 1240 1082 1111 0000 0428 2080

Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze to jedna z najstarszych organizacji pożytku publicznego na terenie powiatu wołomińskiego. Realizuje inicjatywy z zakresu kultury i sportu, a także wspiera osoby z niepełnosprawnościami oraz uzdolnioną młodzież. Konto: Santander Bank Polska 09 1090 1014 0000 0001 4736 4790



Zapraszam,
Eryk Skłodowski
Członek Zarządu

Kobieta z marką od kuchni



**Maria
Borysewicz**

M.B.: Aniu, pracujesz w Wodociągu Mareckim. Tam razem z grupą zapaleńców rozkręcać działania, z których Wodociąg Marecki jest znany. Bawicie, szkolicie i uczycie. Nie ma chyba żadnego wydarzenia w Markach, w którym nie bralibyście udziału. Jeśli ktoś zna Cię choć trochę, wie o Twoim zaangażowaniu ekologią, naturą, podróżami, zwłaszcza w kierunku Bałkanów. Dużo by o tym mówić, a nie chcę też, żeby nasz wywiad był bardzo sztampowy. Pomyślałam, że ankieta to będzie najkrótsza droga do tego, żeby dowiedzieć się kim jesteś i jaka jesteś. Zatem zaczynamy...
Czy potrafisz opisać siebie w 5 zwrotach?
A.S.: Wulkan energii, pomocna dłoń, słońce, kreatywność, podróż.

Kim są ludzie, którymi się otaczasz, z którymi lubisz przebywać?
Ludzie, którzy kochają ludzi i przyrodę. Nie oceniają, działają, mają pomysły, konstruktywnie krytykują, wspierają i są otwarci oraz szczerzy.

Kiedy myślisz o swoim domu rodzinnym, jakie wspomnienia przychodzą Ci najszybciej na myśl?
Uśmiech, wspaniali ludzie, gwar przy wigilijnym stole. Dwie wspaniałe babcie i mama, czyli silne kobiety.

Kim chciałas zostać, kiedy byłaś dzieckiem, czy udało Ci się spełnić te marzenia?
Nie pamiętam, bym chciała być kimś szczególnym. Najważniejsze było dla mnie bycie szczęśliwym, samym ze sobą. Zawsze też chciałam podróżować, by poznać inne miejsca, zrozumieć ludzi, przełamać się i doświadczyć czegoś niepowtarzalnego.

Gdybyś mogła zacząć swoje życie od nowa, czy jest coś co zrobiłabyś inaczej?
Nie mam czegoś takiego i w sumie nie chciałybym niczego zmieniać. Każdy ma swoją misję do spełnienia, a mi się w miarę moich możliwości to udaje. Przeżyłam tyle wspaniałych momentów w życiu, że nie chciałbym z nich zrezygnować. Ważne, żeby działać w zgodzie z samym sobą i nie krzywdzić innych. Dobro powraca.

Co jest Twoją największą siłą, a co słabością?
Siłą – otwartość, komunikatywność, działanie i chęć zrozumienia, a słabością może ufnosć, że jeśli działasz w imię dobra, to ktoś nie powinien tego wykorzystywać i szczerłość.

Czy i jak potrafisz sobie radzić z porażką?
Czasem jest to trudne, w szczególności, jeśli przychodzi rozczarowanie od osób, których darzysz zaufaniem, ale każdą porażkę przyjmuję jako lekcję, by zrozumieć bardziej siebie i otoczenie.

Co zrobiłaś, z czego możesz być najbardziej dumna?
Najbardziej dumna jestem z tego, że nie działałam wbrew swojej woli.

Czy kontrolujesz to, w jakim kierunku idzie Twoje życie?

Lubię planować i wytyczać sobie nowe cele. Czy jest to kontrola? Nie wiem, ale na bank lubię mieć zawsze plan B. A życie, myślę, że idzie w dobrym kierunku i może być tylko lepiej, co nie wyklucza burzy, po której przyjdzie słońce.

Jaką historię opowiadasz swoim życiem, czy uważasz, że można Cię naśladować?

Historię osoby, która nie boi się wyzwiań, stawia na wybór. Ważne, żeby iść za głosem serca. I nawet, gdy czasem człowiek się boi to nie może się poddawać w swoich marzeniach. Małe kroki prowadzą zawsze do większych. Naśladowanie to nie jest dobre określenie. Bardziej chciałabym być inspiracją oraz żeby każdy nie wątpił w siebie i nie starał się spełniać oczekiwań innych. Ważna jest droga i to, co się chce, a nie musi.

Gdybyś miała kogoś czegoś nauczyć, czego byś go nauczyła?

Chęci zrozumienia, ciekawości do świata, szacunku do innej kultury. Gdy podejmujesz decyzję, chcesz kogoś ocenić wpięć wciel się w pozycję drugiego człowieka. I jak robisz coś dla kogoś to zrób to tak jak dla siebie, a będzie miało to efekt. Mogę też nauczyć fajnych przepisów kulinarnych, przekazać ciekawe patenty na spakowanie się na ponad miesiąc w podróży, jak tanio podróżować i wychodzić ze swoich stref komfortu.

Gdybyś miała zjeść kolację z kimś bardzo ważnym dla Ciebie – kto by to był?

Już mi się nie uda, bo zmarł w ubiegłym roku, ale byłby to Goran Paskaljević – serbski reżyser filmowy. A z tych, co żyją to serbski reżyser Srđan Golubović, bułgarska pisarka Maria Todorova, Mariusz Szczygieł czy Martyna Wojciechowska.

Jak ma wyglądać Twoje życie za 5 lub 10 lat. Jaki masz plan żeby tam dotrzeć?

Lubię inspirować i zarażać swoimi pasjami, a że większość z nich związana jest z ekologią i Bałkanami to za 10 lat mam nadzieję, że będę gdzieś na Południu inspirować innych lub tutaj mobilizować do kreatywnych działań. Na starość chcę mieć działkę nad Adriatykiem i pisać książki o Bałkanach i nie tylko ;)

Gdybyś mogła wysłać wiadomość do całego świata, co byś powiedziała mając na to tylko 30 sekund?

Życie w zgodzie ze świadomymi wyborami, ze sobą, przyrodą i naturą. Bądźcie otwarci na świat. Kochajcie ludzi. Przełamujcie stereotypy. Nie myślcie o marzeniach, ale je spełniajcie. Podróżujcie nie tylko na mapie, ale w głąb siebie.

Przed nami Wielkanoc. Czego życzy naszym czytelnikom Anna Sołoninko?

Zdrowia, radości, czasu spędzonego w kameralnym gronie wśród najbliższych. Bądźcie szczęśliwi, a niech pierwsza pisanka czuwa nad Waszym domostwem przez cały rok, jak to jest w tradycji prawosławnej w Serbii. Śrećan Uskrs, czyli Wesołych Świąt Wielkanocnych!

Rozmowę przeprowadziła Maria Borysewicz

Anna Sołoninko, zdobywczyni tytułu „Kobieta z Marką 2021” w kategorii samorząd terytorialny, znana jest z realizacji wielu działań edukacyjnych, których organizatorem jest Wodociąg Marecki. Są jednak tacy mieszkańcy Marek, którzy może zastanawiają się, kim jest Anna Sołoninko i co zdecydowało, że to właśnie ta kandydatka, zdaniem jury, powinna otrzymać tytuł? Postanowiliśmy więc przybliżyć nieco postać Ani i pokazać ją również z nieco innej strony niż tylko praca w samorządzie.

REKLAMA



Z okazji Świąt Wielkanocnych
przesyłamy Mieszkańcom Marek
życzenia zdrowia, pogody ducha,
radości z czasu poświęconego
najbliższym i nadziei
na pomyślną przyszłość.

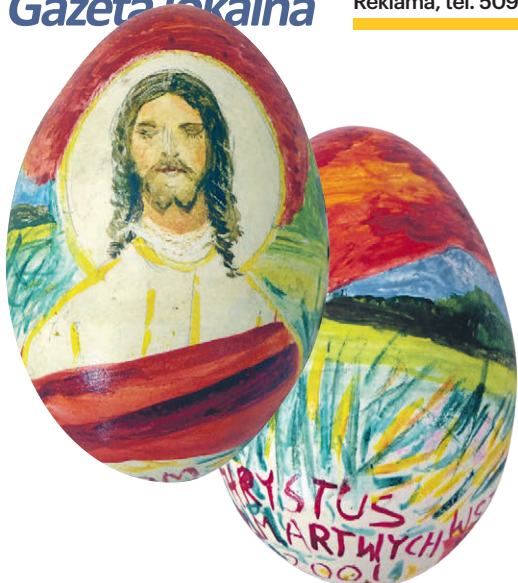
Ewa Rosa

Radna
Powiatu Wołomińskiego

Arkadiusz Werelich

Radny
Powiatu Wołomińskiego





Nietypowe zwyczaje wielkanocne

Przed nami Wielkanoc, święto upamiętniające zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, najważniejsze święto w Kościele Katolickim, które w Polsce obchodzone jest bardzo uroczysto. To wyjątkowy czas, w którym symboliczne obrzędy religijne, tradycja ludowa i świat przyrody spletają się w jedno. Z wydarzeniem tym wiąże się szereg obyczajów, które przetrwały mimo upływu lat i wciąż przekazuje się je z pokolenia na pokolenie.



Agnieszka
Lużyńska

Tradycja święcenia pokarmów w Wielką Sobotę sięga w naszym kraju średniowiecza. Jeszcze starsze, bo sięgające czasów Słowian, są zwyczaje malowania jajek i polewania wodą. Wielu z nas nie wyobraża sobie Wielkanocy bez „święconki”, Rezurekcji, śniadania wielkanocnego czy śmigusa-dyngusa. Nie wszędzie jednak Wielkanoc wygląda tak samo. Na świecie jest wiele różnych świątecznych zwyczajów, które odbiegają od naszej rodzimej tradycji. W każdym kraju Wielkanoc obchodzi się trochę inaczej, a z połączenia starego z nowym powstają kolorowe, interesujące, a niekiedy zabawne czy wręcz zaskakujące zwyczaje.

W mieście Antigua w Gwatemali ma miejsce największa wielkanocna uroczystość na świecie, podczas której od piątku do niedzieli odbywają się marsze kolorowych procesji. Ich uczestnicy stąpają po różnokolorowych dywanach wykonanych z trocin. Dla dekoracji i zapachu dodaje się igły sosnowe oraz kwiaty. Tradycja ta została zaszczerpiona przez hiszpańskich misjonarzy w XVI wieku i wciąż jest żywa. Uroczystość poprzedzona jest wielomiesięcznymi przygotowaniem, w których bierze udział całe miasto.

Jednym z bardziej nietypowych zwyczajów wielkanocnych może się poszczycić Irlandia. W Wielką Sobotę w miastach odbywają się pochody, podczas których ludzie demonstrują swoje zmęczenie długim postem i chęć rozpoczęcia świętowania. Przemarszowi przewodzi lokalny rzeźnik, który niesie zawieszoną na kijku śledzia bitego przez mieszkańców kijami, pałkami i czym popadnie. Zmaltretowanego śledzia, symbolizującego post wrzuca się do rzeki.

Następnie rzeźnik nakłada na ten sam kij udekorowany kwiatami barani udziec oglaszając w ten sposób czas uctwowania.

Jeśli ktoś uważa, że nasza tradycja oblewania się wodą jest lekko dziwaczna, to zmieni zdanie dowiadując się, co robią mieszkańcy Korfu. Na greckiej wyspie, w Wielką Sobotę lecą z okien patelnie, garnki i inne gliniane naczynia. Podobno w taki sposób mieszkańcy wyspy witają wiosnę i oczekują nowych plonów, które później zostaną zebrane do nowych naczyni.

Podobny do naszego śmigusa-dyngusa jest zwyczaj naszych południowych sąsiadów, którzy w poniedziałek wielkanocny biegają po ulicach z wierzbowymi różgami o nazwie "korbáce", smagając nimi panny i dziewczęta. Dawniej wierzono, że miało to zapewnić kobietom młodość, zdrowie i płodność. Panie w zamian ofiarowały pisanki, słodycze lub drobne pieniądze.

Na Cyprze, podobnie jak w Polsce, również maluje się jajka, jednak wszystkie mają barwę czerwoną, symbolizującą krew Chrystusa. W Niedzielę Wielkanocną, przed śniadaniem, dochodzi do "bitwy na pisanki". Biesiadnik, którego pisanka zostanie nienaruszona, będzie miał szczęśliwy i spokojny rok.

W Wielki Czwartek w katalońskim mieście Verges można z kolei być świadkiem ostatniego w Europie tańca śmierci. Ten dosyć upiorny zwyczaj kultywowany jest nieprzerwanie od czasów średniowiecza. O północy ulicami tego miasteczka kroczy orszak, którego główną bohaterką jest śmierć. Symbolizuje ją dziesięć szkieletów, z których jedno grają na bębnach, a inne niosą atrybuty kostuchy, kosę ostrzegającą, że śmierć nikomu nie wybaczy, urnę z prochami, abyśmy pamiętali, jaki czeka nas koniec, a także zegar bez wskazówek informujący, że śmierć może przyjść do nas o każdej porze. Procesja kroczy przez mia-

sto, a taniec śmierci trwa do wczesnych godzin rannych w Wielki Piątek.

Zupełnie inaczej wygląda świąteczny taniec w brytyjskim miasteczku Bacup. Tu w wielkanocną niedzielę można zobaczyć występ oryginalnej grupy tanecznej, którą tworzą mężczyźni z pomalowanymi na czarno twarzami, odziani w dziwne stroje. Wykonują oni szereg tańców ludowych, a nad ich głowami świszcze bat, który ma odpędzać złe duchy. Jaka jest geneza tego zwyczaju dokładnie nie wiadomo.

Bardzo ciekawą tradycję wielkanocną może poszczycić się Florencja. W tym starym, włoskim mieście w czasie Świąt Wielkanocnych organizowany jest pochód, w którym uczestniczą wraz ze swoimi władzami mieszkańcy Florencji. Za mieszkańcami przebranymi w średniowieczne stroje toczy się wóz wypełniony fajerwerkami. W punkcie kulminacyjnym wóz zostaje podpalony i następuje eksplozja wielobarwnych fajerwerków. Zwyczaj ten sięga XI wieku i czasów Pierwszej Krucjaty. Wtedy to florentczyk Pazzino de Pazzi miał jako pierwszy wspiąć się i sforsować mury odbijanej przez chrześcijan Jerozolimy. Za wielką odwagę i silną wiarę został nagrodzony krzemieniem z Bazyliki Grobu Pańskiego, który podarował miastu. Zgodnie z tradycją, to sam arcybiskup zapala lont łączący wóz z pociskiem. Podpalony wóz zwiastuje szczęście i radość na resztę roku.

Przykłady te pokazują jak ważnym świętem w kulturze chrześcijańskiej jest Wielkanoc i jak różnie obchodzona jest na całym świecie. Każdy kraj przez lata wypracował własne tradycje wielkanocne. Każdy ma swój sposób świętowania, w który wkłada część swego historii i własnej kultury. Choć niektóre zwyczaje mogą nas dziwić, świadczą o tym jak ciekawy i różnorodny jest świat, a my z naszymi nietypowymi dla obcokrajowców tradycjami również tworzymy jego część.

Mareckie serca dwa



Anna
Chojecka



Serce na plastikowe nakrętki w Parku Wolontariuszy u zbiegu Sportowej i gen. Zajączka w Markach wypełniło się już po brzegi. Kolejne serce zapełnia się błyskawicznie na terenie SP2.

Pierwsze mareckie serce pojawiło się przy budynku Szkoły Podstawowej nr 2 przy Szkolnej. Zbiórka nakrętek prowadzona jest na rzecz 6-letniej Alicji. Zebrane nakrętki pomogą w staraniach o wózek elektryczny, którego koszt wynosi 50 tysięcy złotych.

– Zbieramy plastikowe nakrętki wszelkiego rodzaju, bez względu na kształt czy kolor. Są to zakrętki po produktach spożywczych jak i po chemii gospodarczej. Zachęcam całą społeczność szkolną oraz mieszkańców do wsparcia Alicji w realizacji jej upragnionego celu – mówi Ewa Michalak, dyrektorka SP2.

Drugie serce na plastikowe nakrętki stało w Parku Wolontariuszy. Lokalizacja ta jest bardzo symboliczna, bo przecież każdy, kto włącza się w działania na rzecz zbiórki nakrętek w celu wsparcia osób z niepełnosprawnościami, sam staje się wolontariuszem. Wrzucając nakrętki plastikowe do tych serc pomagamy dzieciom niepełnosprawnym realizować ich marzenia.

Często nie zauważamy owoców wysiłków mareckich wolontariuszy, bo z reguły są one niemierzalne, ulotne i niematerialne. Z tego powodu niestety wielokrotnie ich praca bywa niedoceniana. Aby w symboliczny sposób uhonorować zaangażowanych niejednokrotnie bezimiennych mieszkańców, miejsce rekreacji przy Sportowej otrzymało nazwę Parku Wolontariuszy.

Gościwie zachęcam: pomagajmy innym i zapełniajmy mareckie serca plastikowymi nakrętkami, a dobro do nas powróci.

Wolontariat to bezinteresowne zaangażowanie społeczności na rzecz potrzebujących. Praca w wolontariacie uczy postawy szacunku i tolerancji wobec drugiego człowieka. Pozwala lepiej poznać siebie i własne potrzeby, staje się okazją do realizacji życiowych marzeń, uczy współpracy w grupie. Wolontariat również rozwija wśród młodych i starszych mieszkańców postawę alternatywną dla konsumpcyjnego stylu życia i uzależnień. Stwarza okazję do wyszukiwania autorytetów i budowania świata wartości, pomaga w rozwijaniu zainteresowań, w szukaniu pożytecznej formy spędzania czasu wolnego. Podejmowana przez wolontariuszy aktywność wpływa pozytywnie na rozwój ich osobowości, jest ważna i pożądana ze względu na wymiar edukacyjno-wychowawczy. Z języka łacińskiego voluntarius oznacza „dobrowolny”, „chętny” i słowo to stanowi o istocie działalności wolontariuszy.

Sportowe nowości z Marcovii

Nowe sekcje, klasy sportowe pod patronatem klubu, modernizacja obiektów sportowych. To plany władz mareckiego klubu na najbliższy czas.



Magdalena Szafarz

W marcu tuż przed kolejnym lockdownem, który objął tym razem również sport, AP Marcovia Marki uruchomiła nową sekcję lekkoatletyczną dla dzieci i młodzieży od 5 klasy podstawówki. Obiekty Mareckiego Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego to doskonała baza treningowa do organizacji zajęć lekkoatletycznych. Zajęcia prowadzone są przez licencjonowanego trenera PZLA Michała Boguckiego 3 razy w tygodniu. Zainteresowani udziałem w zajęciach mogą uzyskać informacje pod numerem telefonu: 603325351. Miejmy nadzieję, że niedługo po Wielkanocy doczekamy się odmrożenia sportu i zajęcia ruszą pełną parą. W klubie trwają również przygotowania do uruchomienia kolejnej sekcji, tym razem dla miłośników pływania.

W nowym roku szkolnym planowane jest uruchomienie klas sportowych pod patronatem Marcovii w dwóch szkołach podstawowych. W SP2 przy Szkolnej uruchomiona zostanie klasa IV o profilu piłki nożnej chłopców i piłki ręcznej dziewcząt. Natomiast w SP4 przy Wspólnej planowane jest utworzenie dwóch nowych klas V o specjalności: gier zespołowych oraz pływania i lekkiej atletyki. Informacji o rekrutacji do poszczególnych klas należy szukać na stronach internetowych szkół.

Początek roku to pracowity okres na stadionie przy Wspólnej. Na boisku głównym pojawiły się nowe ławki rezerwowych oraz zwiększono liczbę miejsc na trybunach. Utworzono także dodatkowy sektor dla kibiców gości. Analizowane są obecnie możliwości techniczne przykrycia jednego z miejskich boisk ze sztuczną nawierzchnią balonem, co ułatwi prowadzenie zajęć sportowych zimą.

Do boju, biało-czerwone!

Rywalizacji o taką stawkę w Markach jeszcze nie było. Decydujący mecz o awans do Mistrzostw Świata w piłce ręcznej nasze reprezentantki rozegrają w hali MCER przy Wspólnej!



Marlena Stosio

Po losowaniu par barażowych w eliminacjach do Mistrzostw Świata Kobiet w piłce ręcznej, chyba nikt się nie spodziewał, że gospodarzem meczu Polek z Austriaczkami będą właśnie Marki. A jednak taka informacja wkrótce obiegła ogólnopolskie media i nie był to żaden chochlik drukarski. To już nie pierwszy raz, kiedy Związek Piłki Ręcznej w Polsce przychylnie patrzy na Mareckie Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne pod kątem organizacji swoich wydarzeń, chwając nasz nowy obiekt.

– Bardzo się cieszymy, że to właśnie MCER został wybrany jako miejsce kluczowego meczu Polek w walce o awans na mistrzostwa świata. Delegaci związku bardzo pochlebnie wypowiadali się na temat organizacji przez nas rywalizacji w 1/8 Mistrzostw Polski Juniorek i chyba to zaważyło na decyzji o powierzeniu nam zorganizowania meczu rangi międzynarodowej – wyjaśnia Jacek Orych, burmistrz Marek.

Pierwszy mecz pomiędzy Polkami i Austriaczkami rozegrany zostanie 16 kwietnia nad Dunajem. Rewanż za-



planowano 20 kwietnia w Markach. Niestety mecz będzie się odbył bez udziału publiczności, ale transmisję z tego wydarzenia przeprowadzi TVP Sport. Początek meczu o godz. 18:00. Partnerami tego wydarzenia są: Kancelaria Podatkowa Skłodowscy oraz firma Budimex. Zwycięzca dwumeczu awansuje do mistrzostw świata, które rozegrane zostaną w grudniu w Hiszpanii.

Już nie pierwszy raz w Markach gościć będziemy zawodniczki z orzełkiem na piersi. Podczas otwarcia MCER na hali sportowej odbyło się zgrupowanie i pokazowy trening najlepszych polskich bramkarek drużyn juniorskich, a w październiku gościliśmy na konsultacji szkoleniowej reprezentację Polski juniorek młodszych. Trwają także przygotowania do zorganizowania latem II Memoriału Bożeny Markiewicz z udziałem młodzieżowych drużyn narodowych.

Tym razem na marecki obiekt zawita reprezentacja senierek i oby Marki przyniosły im szczęście!

Pierwszy ring w Markach

BOXGarda

www.boxgarda.pl FB: /Box Garda tel: 796 184 701



Przemysław Lis

Z nowym rokiem marecki klub Box Garda przeniósł działalność na salę przystosowaną do treningów bokserskich na terenie Marcovii przy Wspólnej 12. Rozmawiamy z trenerem i szefem klubu Danielem Jarosem.

PL.: Faktycznie to jedyny ring w Markach?

D.J.: Z tego, co wiem – tak. Do tej pory treningi odbywały się w różnych miejscach w Markach, w klubach, siłowniach, salkach szkół, gdzie brakowało i miejsca, i sprzętu. Boks wymaga dość specyficznego sprzętu. Nie licząc standardowych przyrządów jak hantle, skakanki czy sztangi, to przede wszystkim worki, gruszki no i ring, by osoby, które chcą swoją przygodę z boksem związać na dłużej,

nauczyły się – jak to się mówi w żargonie – chodzić w ringu. Tu, na Marcovii mamy wszystko i możemy prowadzić treningi w pełnym zakresie.

No właśnie, dla kogo przeznaczone są Wasze treningi? Czy ktoś, kto nigdy nie miał rękawic na rękę, ma po co przyjść na zajęcia?

Właśnie takie osoby zachęcam. Czasem słyszę, że ktoś boi się chodzić na boks, bo tam trzeba się bić. Nie jest to prawda. Walki to zupełnie inny poziom. Oczywiście uczymy się techniki, taktyki, ciosów, obrony, ale to jest tylko część treningu. Podczas tzw. zabawy w ramach ćwiczeń często spotykają się osoby, które są kompletnie zielone, z tymi, które mają już kilkuletnie doświadczenie. Poziom tych zajęć jest dostosowany do każdego z nich. Inne są natomiast oczekiwania. Nikt jak nie chce, nie musi walczyć na poważnie. Ale trening bokserski ma wiele zalet ogólnorozwojowych.

Oczywiście mocno zależy nam również na grupie młodzieży, która chce docelowo toczyć walki na ringach różnych poziomów. Generalnie nasz klub jest otwarty dla wszystkich. Każdy znajdzie tu coś dla siebie.

Opowiedz więcej: co daje trening bokserski i dlaczego warto trenować boks?

Tu można mówić o wielu aspektach. Na pewno treningi świetnie wpływają na modelowanie sylwetki. Podczas ćwiczeń wzmacniamy mięśnie brzucha, pośladków, nóg i ramion. Trzeba pamiętać, że w trakcie jednego treningu możesz spalić nawet 600-800 kalorii! Na



pewno to pozytywnie wpływa na szybką utratę kilogramów i wygląd. Oczywiście poprawiamy siłę, nauczamy się technik ciosów, obrony, koordynacji, a co za tym idzie koncentracji. Boks jest dyscypliną ogólnorozwojową, nawet pozytywnie wpływa na psychikę, na pewno można świetnie się rozładować po całym dniu pracy, pozbyć się stresu, ale i nabrać pewności siebie w różnych sytuacjach życiowych.

A, no i oczywiście można poznać nowe, fajne osoby na treningach (śmiech).

Czy jest jakiś limit wiekowy, czy ktoś jest za stary lub za młody na boks?

Wiek to liczba. Szczególnie mówmy tu o starszych – tu nie ma limitu – jeśli czujesz się na

siłach i nie masz przeciwwskazań zdrowotnych, zapraszamy. Jeśli chodzi o dzieci, to zapraszamy już od 7 roku życia. To doskonały moment, by zacząć treningi. Kolejne grupy wiekowe zaczyna się od 10 lat, następnie powyżej 14. Ostatnia grupa to już dorośli – powyżej 18 lat. Natomiast raz w tygodniu mamy specjalną grupę dedykowaną tylko dla pań, gdzie trening jest odpowiednio dostosowany dla nich.

A czy dużo kobiet przychodzi na treningi?

Tak i to w każdej grupie wiekowej i świetnie sobie radzą. Mamy prawdziwe wojowniczkę, które nie odpuszczają treningów siłowych, ale i zabawy bokserskiej, jak i sparingów. Trenuje u nas dziewczyna, Aleksandra Kisiel, która zakwalifikowała się do kadry narodowej, z czego jesteśmy bardzo dumni.

Powiedz, kiedy można przyjść na trening?

Ćwiczymy od poniedziałku do piątku. Grupy młodsze zaczynają od 16:30, dalej młodzież, wspomniane panie i codziennie od 20:00 zapraszamy dorosłych – Wspólna 12, stadion Marcovii.

Dzięki za rozmowę i do zobaczenia na treningach.

Do zobaczenia, zapraszamy na zajęcia, przekonajcie się że boks jest dyscypliną i ćwiczeniami, które szybko pokochacie. Znam wiele przykładów osób, które przychodziły bez przekonania, a są z nami do dziś. Zapraszam na pierwszy trening nawet bez rękawic, wszystko mamy na miejscu. Jak zaskoczy, to dopiero skompletujesz sprzęt.

Rozmawiał Przemysław Lis